

Sygn. akt III AUa 194/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ireneusz Lejczak (spr.)

Sędziowie: SSA Stanisława Kubica

SSO del. Robert Kuczyński

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **Stowarzyszenia (...) w (...) Oddział we W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale zainteresowanego **M. L.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji Stowarzyszenia (...) w (...) Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 listopada 2014 r. sygn. akt IX U 3440/13

oddala apelację.

Sygn. akt III A Ua 194/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu IX Wydział Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I oddalił odwołanie wnioskodawcy Stowarzyszenie (...) w (...) Oddział (...) we W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 30 września 2013 r., w której stwierdzono, że zainteresowana M. L., jako osoba świadcząca wnioskodawcy pracę na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu od dnia 1 do dnia 31 maja 2010 r. i w punkcie II zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Wnioskodawca zatrudnia specjalistów w oparciu o umowy o dzieło, ich wykłady dotyczyły narzucanych przez wnioskodawcę treści. Wykładowcy byli rozliczani z godzin przeprowadzonych zajęć, zajęcia prowadzili w wynajmowanych przez wnioskodawcę salach i pracowniach, ich czynności były powtarzalne, nie oznaczano

indywidualnego rezultatu. Wnioskodawca weryfikował tylko ilość odbytych zajęć szkoleniowych i organizował techniczną stronę umów, salę, godziny wykładów według swojego harmonogramu. Wynagrodzenie płatne było według stawek godzinowych za samo staranne działanie w ramach powtarzalnych czynności, wykładowcy nie mieli dowolności w wyborze tematów. O odbiorze pracy decydowały opinie słuchaczy i wyniki końcowe.

W spornym okresie zainteresowana nie była zatrudniona, w dniu 10 marca 2010 r. zawarła z wnioskodawcą umowę o dzieło, w ramach której miała przygotować i przeprowadzić wykład na kursie kadry i płace na temat niektórych grup zawodowych, prowadzenie dokumentacji pracowniczej, świadczeń z ubezpieczeń społecznych, naliczania płac oraz emerytur. W okresie od dnia 28 marca 2010 r. do dnia 9 maja 2010 r. za kwotę 4.500,00 zł miała przeprowadzić 30 godzin wykładów, w tym 24 godzin wykładów na temat naliczania wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy w J. i dwóch 6 – godzinnych wykładów we W. na kursy kadry i płace. Do programu kursu naliczania wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy dołączono pomoce naukowe. Z kolei do kursu specjalisty do spraw kadr i płac dołączono konspekt wyliczenia emerytur. Wykładu określono jako autorskie, do ich przygotowania posłużyły obszerne materiały. Wnioskodawca nie ingerował w program kursu, treść i formę.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że sporne umowy nie są umowami o dzieło, nie określają bowiem rezultatu. Natomiast zainteresowana wykonując umowy realizowała typowe umowy starannego działania. Wobec wnioskodawcy rozliczała się według stawki godzinowej, z ilości odbytych zajęć. Wnioskodawca z mocy umów z zainteresowaną nie otrzymywał żadnego dzieła. W świetle tych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że na wnioskodawcy spoczywał obowiązek zgłoszenia zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych i tym samym przyjął, że decyzja organu rentowego jest prawidłowa.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie i na podstawie art. 477¹⁴ §1 kpc je oddalił, o czym orzekł w punkcie I.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc i art. 99 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 1 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 j.t.) poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie, czy zachowanie zainteresowanego miało znamiona „działalności twórczej”, co doprowadziło do przyjęcia, że nie uznano wykładów za utwór, tym bardziej, że przyznano w uzasadnieniu wyroku, że wykłady zainteresowanej miały charakter twórczy i niepowtarzalny;

- art. 65 kc przez błędną wykładnię oświadczeń woli stron i nieustalenie zamiaru stron i celu zawieranej umowy o dzieło;

- art. 353¹kpc w związku z art. 627 kc przez błędną wykładnię odnośnie zgodnego zamiaru stron i celu umowy o dzieło;

- art. 734 kc przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu w sprzeczności z art. 1 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych;

- art. 627 kc w związku z art. 734 kc polegające na niewłaściwym zastosowaniu art. 734 kc zamiast art. 627 kc, pomimo że umowa zawarta z zainteresowaną posiadała przedmiotowe istotne elementy umowy o dzieło.

- 2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy:

- art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i uznaniu, że umowa zawarta przez wnioskodawcę nie jest umowa o dzieło, podczas gdy wnioskodawca dokonał zapłaty za wykonanie

dzieła mającego formę niematerialnego utworu autorskiego, błędnie też uznał, że wnioskodawca nie otrzymał żadnego dzieła, podczas gdy autorski wykład stanowiący dzieło wykładowcy, był przedmiotem umowy dotyczącej kształcenia i szkolenia, nieodniesienie się do dowodów przeprowadzonych w dniu 12 listopada 2014 r., przez przyjęcie, że spory oparte na prawie autorskim są poza zakresem przedmiotowego postępowania;

- art. 217 kpc w związku z art. 224 kpc przez pominięcie dowodów wnioskowanych w punkcie 6 i 7 odwołania;

- art. 316 kpc i art. 324 kpc oraz art. 328 kpc w związku z art. 2 i art. 45 Konstytucji przez przygotowanie wyroku i jego uzasadnienie przed zamknięciem rozprawy, co wynika z tego, że Sąd ogłosił wyrok oraz wygłosił uzasadnienie na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę i na którym przesłuchiwane były 4 osoby, niezwłocznie po jej zamknięciu, to jest w przeciągu kilku minut, a długość i szczegółowość wygłoszonego (odczytanego) uzasadnienia oraz jego transkrypcja świadczą o tym, że są miał przygotowany wyrok oraz uzasadnienie przed zamknięciem rozprawy i przed przesłuchaniem świadków.

Zarzucił również sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy, to jest: uznanie, że strony dopuszczały przygotowanie i wygłoszenie wykładu przez zastępców zainteresowanej, w sytuacji gdy świadkowie zgodnie zeznali, że nie było to możliwe, uznanie, że nie powstał żaden rezultat w wyniku działania zainteresowanej, w sytuacji gdy jej wykłady miały charakter twórczy, uznanie, że celem umowy było zdobycie wiedzy przez uczestników kursu, podczas gdy jej przedmiotem było przygotowanie i wygłoszenie wykładu.

Wobec tak przedstawionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż umowa zawarta pomiędzy wnioskodawcy i zainteresowaną była umową o dzieło i w konsekwencji nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu za I i II instancję, oraz zobowiązanie organu rentowego do przesłania do akt sprawy protokołu z kontroli oraz opinii z dnia 11 października 2013 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy do oceny rodzaju łączących wnioskodawcę z zainteresowaną umów. Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, Sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy umowy łączące zainteresowaną i wnioskodawcę były umowami o dzieło, jak twierdził wnioskodawca, czy też należało je uznać za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od tego bowiem ustalenia zależał obowiązek wnioskodawcy, jako płatnika, do odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne (art. 46 z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121)). Przy czym obowiązkiem zainteresowanej, jak wynika z treści spornych umów, co też prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, było przygotowanie i przeprowadzenie wykładu na kursie „Kadry i płace” na temat „prawa niektórych grup zawodowych, prowadzenie dokumentacji pracowniczej, świadczenia z ubezpieczeń społecznych, płace i naliczanie, emerytury” oraz przygotowanie i przeprowadzenie wykładu na kursie „Naliczanie wynagrodzeń” z zakresu wypełniania listy płac i kodeksu pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego większość zarzutów pełnomocnika wnioskodawcy jest nietrafna, a pozostałe nie mają wpływu na zmianę rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że co prawda przepis art. 353¹ kpc wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwości zawierania i kształtowania treści umów. Jednak zasada swobody umów nie oznacza nieograniczonej dowolności w kształtowaniu stosunku prawnego. Nakazuje bowiem dochowanie zgodności treści i celu z jego naturą, ustawą i zasadami współżycia społecznego. W tym zakresie zatem

zasada ta doznaje ograniczenia. Wobec tego przy ocenie, czy strony dochowały czynności prawnej we wskazanych granicach wyznaczonych przez zasadę swobody umów, nie decyduje nazwa umowy, ale należy badać jej treść, sposób wykonywania oraz cel zobowiązania. Przez cel zobowiązania należy rozumieć stan rzeczy, który powinien zostać osiągnięty w następstwie wykonania zobowiązania. Tym samym sam zamiar stron, co do rodzaju umowy nie może decydować o jej prawnej kwalifikacji, jako umowy o dzieło w sytuacji, gdy faktycznie wykonywana umowa wskazuje na charakterystyczne cechy umowy o świadczenie usług. Zgodny zatem zamiar wnioskodawcy i zainteresowanej o zawarciu spornych umów, jako umów o dzieło, nie przesądza jeszcze o ich zakwalifikowaniu jako umów o dzieło.

Należy podkreślić, że umowa o dzieło jest umową rezultatu, zgodnie bowiem z art. 627 kc, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 §1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 kc) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże obie umowy różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawową cechą umowy o dzieło jest ustalenie, iż umowa ta należy do umów rezultatu tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła. Przyjmuje się, że o określeniu rezultatu właściwego umowie o dzieło decyduje wymaganie, by dzieło miało charakter samoistny względem twórcy, tzn. by pozostawało niezależne od dalszego działania twórcy oraz by stało się wartością autonomiczną w obrocie. Dziełem jest, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, ucieleśniony, obiektywnie osiągalny (w danych warunkach) pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady. Mimo tego, że podstawową cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to jednak dzieło (rezultat) nie może się sprowadzać do wykonywania prostej czynności, nawet, jeżeli polega ona na osiągnięciu jednorazowego rezultatu. Dzieło bowiem, jak sama nazwa wskazuje, musi być rezultatem działalności kreatywnej przyjmującego zamówienie, a więc wyróżniać się szczególną cechą, właściwością, czy też elementem twórczym. Z tego względu wykonawca dzieła winien posiadać szczególne cechy podmiotowe, to jest odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje, i właśnie z powodu posiadania tych cech wybierany jest przez zamawiającego do wykonania dzieła. Poza tym nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Tym samym dzieło nie może się sprowadzać do wykonywania powtarzalnych czynności, nawet gdy polegają one na osiągnięciu konkretnego rezultatu.

Na tle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że ocena prawna charakteru umów łączących wnioskodawcę z zainteresowaną dokonana w zaskarżonym wyroku, jest prawidłowa. Jak zostało to powyżej wskazane dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Niewątpliwie w przypadku przeprowadzenia przez zainteresowaną wykładów nie występował rezultat w postaci materialnej. Wobec tego jedyną możliwością uznania spornych umów jako umowy o dzieło, było wykazanie przez wnioskodawcę, iż przedmiotem tych umów był rezultat w postaci utworu (niematerialny) w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i stosunkach pokrewnych. Przedmiotem prawa autorskiego bowiem może być wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego. Potwierdza to ukształtowane w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, lex nr 1521243). Przy czym o zakwalifikowaniu wygłoszonego wykładu, jako przedmiotu umowy o dzieło, nie może decydować tylko fakt przeprowadzenia autorskich wykładów, bo zazwyczaj taki właśnie charakter mają wykłady opracowywane i prezentowane w ramach wykonywania obowiązków edukacyjnych na podstawie umów o świadczenie usług, czy umów o pracę. Tymczasem z treści spornych umów jasno wynika, że wykłady zainteresowanej nie spełniały kryteriów utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Wnioskodawca polecając opracowanie i wygłoszenie wykładów przez zainteresowaną nie określił cech indywidualizujących utwór (dzieło).

Natomiast twierdzenia wnioskodawcy, iż autorski charakter miała forma wykładów nie mają wpływu na ocenę spornych umów, albowiem istotny jest przedmiot tych umów, a nie ich forma. Przedmiotem spornych umów było przekazanie wiedzy przez zainteresowaną kursantom, natomiast w jakiej formie miało to nastąpić, jest bez znaczenia dla istoty umowy. Poza tym treść wykładów zainteresowanej nie miała charakteru nowatorskiego, twórczego, czy też indywidualnego, bowiem przekazywała ona wiedzę powszechną, ogólną, wynikającą z obowiązujących przepisów, co przemawia za ich odtwórczym charakterem.

Przeciwko zakwalifikowaniu spornych umów, jako umowy o dzieło, świadczą również twierdzenia wnioskodawcy, iż zainteresowanej pozostawiono swobodę w doborze metody i temat wykładów, a więc co do przedmiotu umów. Co prawda przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób. Jednak stopień określenia dokładności nie może budzić wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Tym samym nie może on zostać pozostawiony wykonawcy do swobodnego uznania. Istotą umowy o dzieło jest to, że zamawiający określa ściśle co zamawia (dzieło), a wykonawca zobowiązuje się do wykonania tego konkretnego dzieła. Dzieło musi być dokładnie określone, gdyż dopiero wówczas możliwe jest zbadanie, czy zostało ono wykonane prawidłowo i zgodnie z wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Ponadto określony dokładnie przedmiot umowy pozwala na poddanie dzieła sprawdzianowi na istnienie wad. Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

W tych okolicznościach należy stwierdzić, że czynności wykonywane przez zainteresowaną w ramach spornych umów winny być zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 kc. Tym bardziej, że wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, iż wykłady przeprowadzone przez zainteresowanych były utworami w rozumieniu prawa autorskiego.

Jeżeli chodzi o pozostałe zarzuty wnioskodawcy, to nie ma podstaw do przyjęcia, że wyrok wraz z uzasadnieniem zostały przygotowane przed zamknięciem rozprawy. Wnioskodawca nie przedstawił w tym zakresie przekonujących dowodów. Samo obszerne cytowanie przepisów i korzystanie z notatek, będących efektem toczącego się postępowania, nie świadczy jeszcze, że uzasadnienie zostało przeczytane. Odnośnie twierdzeń wnioskodawcy, iż organy podatkowe oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych w identycznych stanach faktycznych uznawały, że wykładowcy nie podlegają ubezpieczeniu zdrowotnemu i społecznemu z tytułu realizacji umowy o dzieło, to należy podkreślić, że wydane w tych sprawach decyzje i interpretacje nie mają wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Z kolei jeżeli chodzi o rozważania Sądu Okręgowego odnośnie właściwości sądu w sprawach związanych z prawem autorskim i prawach pokrewnych, to nawet przyjęcie zasadności zarzutów wnioskodawcy w tym zakresie, nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, bowiem jak wyżej wskazano Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił stosunek łączący wnioskodawcę z zainteresowanym, a ocena ta nie została dokonana z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 §1 kpc.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 kpc oddalił apelację pełnomocnika wnioskodawcy jako bezzasadną.

SSA Stanisława Kubica SSA Ireneusz Lejczak SSO del. Robert Kuczyński

MH